

Historia mojej organizacji – opis procesu

W budowaniu własnej organizacji przeszedłam jeden pełny cykl gestaltowski, trwający 14 lat (2007 – 2021). Oto jak przebiegał:

W roku 2007 powstała w moim sercu wizja ośrodka psychoterapii („poczęcie” organizacji), który będzie zajmował całe piętro budynku usługowego, będzie miał zespół profesjonalnych psychoterapeutów i będzie zajmował kilka gabinetów (to był punkt zero, czas płodnej próżni, z której powoli wyłaniał się cykl, taka ciąża, z którą chodziłam 2,5 roku).

W 2008 roku rozpoczęłam naukę w ITG w Krakowie, a w 2009 roku otworzyłam działalność gospodarczą, porzucając od razu etat na uczelni („narodziny” organizacji). Etapem przejściowym, który pozwolił mi utrzymać się z tej działalności były szkolenia z zakresu rozwoju osobistego, które regularnie prowadziłam na zlecenie różnych podmiotów z regionu lubuskiego i czasem gdzieś dalej.

Pierwsza 3-latka (pre-contact), przypadająca na lata 2009 – 2012 to był czas budowania gruntu pod moją organizację. Nazywała się już „ośrodkiem”, choć póki co był to tylko mój indywidualny gabinet. Kontynuowałam szkołę, rozwijałam swoje kompetencje i swoją praktykę. W momencie zdawania egzaminu końcowego miałam już gabinet pełny klientów, a dochody z gabinetu przekroczyły już całościową kwotę, jaką zainwestowałam w zdobywanie zawodu psychoterapeuty.

W 2012 roku zostałam zaproszona przez jedną z fundacji do zrealizowania mojego autorskiego projektu psychoterapii rodzin, w całości finansowanego z całkiem sporych środków publicznych. To był pierwszy taki duży projekt terapeutyczny w moim mieście i do jego realizacji potrzebowałam ludzi. Zbudowałam zatem swój pierwszy zespół projektowy, a pod koniec roku postanowiliśmy pozostać zespołem również w ramach mojej firmy.

W 2013 roku zatrudniłam zatem kilkoro terapeutów na umowę zlecenie, jak również z kilkorgiem rozpoczęłam współpracę na zasadach B2B (ten moment zbiegł się z uzyskaniem przeze mnie certyfikatów psychoterapeutycznych). Ośrodek został umiejscowiony w lokalu z mojej wizji, tyle że na tym etapie wynajęłam 3 gabinety (z 7 dostępnych na piętrze). To był czas wzmożonej pracy całego zespołu na rzecz organizacji, przyjmowaliśmy coraz więcej klientów, oferując im kompleksowe wsparcie. Psychoterapeuci, z którymi współpracowałam, reprezentowali różne nurty, jak również pracowali w różnych formach. Można było u nas doświadczyć terapii indywidualnej, grupowej, rodzin, par, dzieci i młodzieży, terapii uzależnień, coachingu, biofeedbacku, pracy z organizacjami. Oprócz usług prowadziliśmy również wykłady otwarte i szkolenia. Nasz zespół miał swojego zewnętrznego superwizora, a oprócz tego spotykaliśmy się na zebrania zespołu, zebrania kliniczne i wieczory integracyjne.

Ten etap (contacting), przypadający na lata 2013 – 2015, doprowadził do kryzysu rozwojowego, wskutek którego zdecydowałam się na spłaszczenie struktury zarządzania i przekazanie marki organizacji stowarzyszeniu, które wspólnie zawiązaliśmy i w jego ramach uruchomiliśmy nową działalność gospodarczą. Ośrodek

stał się własnością wszystkich terapeutów w zespole, ja zostałam członkiem 3-osobowego zarządu, a na piątym lokalu wynajęliśmy wszystkie 7 gabinetów. To wtedy moja pierwotna wizja zrealizowała się w pełni.

Na cyklu gestaltowskim był to moment kontaktu (final contact), rozpoczynający trzecią, 3-letnią fazę, integracji (2016 – 2018). W zespole odbyła się niewielka rotacja, przyjęliśmy do współpracy kolejne osoby. W szczytowym momencie było ich łącznie 10. Każdy z członków zespołu coraz bardziej się usamodzielniał, a nasza współpraca była w tym momencie bardzo partnerska. Pomogliśmy setkom naszych klientów. Byliśmy pierwszym i jedynym takim prywatnym ośrodkiem psychoterapii w mieście. Oprócz usług komercyjnych realizowaliśmy również projekty w ramach ngo.

Organizacja rosła w siłę i pojawił się kolejny kryzys rozwojowy. Tym razem nie rozwiązaliśmy go na korzyść organizacji, tylko doprowadził on do rozłamu w niej. W mojej wizji był to moment na przekształcenie stowarzyszenia w spółkę z o.o., ale okazało się, że nie byliśmy jeszcze gotowi na ten krok. Konflikt pomiędzy mną i jedną z osób w zarządzie sprawił, że zdecydowałam się odejść z zarządu, po roku z zespołu, a po kolejnych miesiącach – już zupełnie ze stowarzyszenia. Lata 2019 – 2021 były zatem okresem mojego rozstawania się z tą organizacją (post-contact). Traktowałam ją trochę jak swoje dziecko, a więc potrzebowałam naprawdę kilku lat, żeby na każdym poziomie odłączyć się od niej. Oczywiście było to głęboko osadzone również w moim osobistym procesie rozwoju świadomości.

Ośrodek istnieje nadal już bez mojego udziału, zgodnie z moim marzeniem, co uważam za ogromny sukces swój i mojego zespołu, ponieważ zapracowaliśmy na to z wielką determinacją, zaangażowaniem, pasją, sercem oraz profesjonalnym ugruntowaniem naukowym.

Dla mnie rozpoczęła się faza płodnej próżni, która trwa od 2021 roku i prawdopodobnie jeszcze przez rok. Jest to czas, kiedy całą swoją aktywność zawodową przenieśliśmy do internetu, zrobiłam 2-letnią szkołę superwizorów i niezwykle bardzo rozwinęłam w sobie obszar duchowości i kontaktu z naturą (to nie byłoby możliwe, gdybym nadal była w Ośrodku, ponieważ on angażował mnóstwo mojej energii, a do kontaktu z duszą potrzebny mi był ogrom samotności, spokoju oraz życia daleko od cywilizacji i wszelkich społeczności). Ostatnio opuściłam Polskę w poszukiwaniu nowego miejsca na Ziemi do życia dla siebie, gdzieś w cieplejszym klimacie. Gdy już znajdę to odpowiednie miejsce, zapewne rozpocznę nowy cykl stacjonarnej działalności i zbuduję nową organizację (fundację albo spółkę, tego jeszcze nie wiem), rozpoczynając nowy cykl, na zupełnie nowym poziomie mojej świadomości, dojrzałości, kompetencji i doświadczenia życiowego. Póki co pomagam innym organizacjom w przechodzeniu przez ich kryzysy rozwojowe, by mogły coraz bardziej świadomie przemierzać swoje gestaltowskie cykle i transformować na kolejne poziomy ewolucyjne, zgodnie z wewnętrznym głosem każdej zaangażowanej osoby.

Co ciekawe, każda z faz rozwoju tego procesu trwała mniej więcej tyle samo czasu:

Od ukończenia przeze mnie pierwszych studiów uniwersyteckich do momentu rozpoczęcia działalności gospodarczej minęły 3 lata:

07.2006 – 09.2009 – płodna próżnia – 38 miesięcy

09.2009 – 12.2012 – pre-contact – 38 miesięcy

01.2013 – 11.2015 – contacting – 33 miesiące

12.2015 – 12.2018 – final contact – 38 miesięcy

01.2019 – 09.2021 – post-contact – 31 miesięcy

Od 10.2021 trwa faza płodnej próżni przed kolejnym cyklem, do teraz (10.2023) – to już 25 miesięcy.

Dobrze jest mieć świadomość, jak czasowo przebiega nasz cykl rozwoju zawodowego. Daje to dużo spokoju i zrozumienia tego, co dzieje się w danym czasie w życiu 😊